

Agata Kotowska

**NACJONALIZM CZY NACJONALIZMY? FUNKCJA WARTOŚCI
CHRZEŚCIJAŃSKICH, ŚWIECKICH I NEOPOGAŃSKICH
W KSZTAŁTOWANIU IDEI NACJONALISTYCZNYCH
[RED. B. GROTT, KRAKÓW 2006, s. 424]**

Już tytuł książki pod redakcją B. Grotta – „*Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*” – świadczy o celu przyświecającym jej redaktorowi, znawcy problematyki nacjonalizmu. Czy możemy mówić o nacjonalizmie w ogóle, czy należy posługiwać się jednostkowym określeniem każdego rozważanego nacjonalizmu (używać go z przymiotnikiem), uwzględniając okoliczności jego genezy, główne założenia, cele itp.? Oto najważniejszy problem, który zajmuje redaktora i autorów poszczególnych prac wchodzących w skład prezentowanej publikacji.

Istnieje wiele typologii nacjonalizmów. W zależności od przyjętych kryteriów ich wyodrębniania wyróżnia się m.in. nacjonalizm liberalny i integralny (ze względu na formę ustrojową), nacjonalizm Wschodu i Zachodu (ze względu na zasięg terytorialny), nacjonalizm ugrupowań separatystycznych i nacjonalizm ruchów umiarkowanych (ze względu na funkcje i cele nacjonalizmu) itd. Kryterium wyróżnienia omawianych w powyższej pracy nacjonalizmów jest ich stosunek do religii. Autorzy artykułów charakteryzują trzy główne typy nacjonalizmów: chrześcijański, świecki i neopogański. Przedstawiają systemy wartości, na których opierały się najważniejsze ich założenia.

Zjawisko nacjonalizmu wzbudzało i nadal wzbudza wiele kontrowersji. Jak wynika z etymologii tego terminu (z łac. *natio* – naród), nacjonalizm to postawa społeczno-polityczna uznająca interes własnego narodu za wartość najwyższą¹. Mimo że w sensie semantycznym jest to pojęcie o zabarwieniu neutralnym, a nawet pozytywnym (zważywszy na fakt, że przywiązanie do tradycji narodowych, troska o losy narodu, o jego pomyślność były przez wieki powszechnie uważane

¹ *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2004.

za cnotę) dziś rozpowszechniło się jego zwulgaryzowane rozumienie nacechowane postawą pejoratywną (ciągle pokutuje lewicowe ujęcie tego zjawiska). B. Grott we wstępnej części omawianej książki odnosi się do problemów związanych z podejmowaniem tematu nacjonalizmu przez środowiska naukowe. Zaznacza, że jest on często marginalizowany lub rozpatrywany tendencyjnie. Autor podnosi także kwestie terminologiczne związane z rozważanym zjawiskiem. Zauważa, że dyskusje wokół nacjonalizmu często opierają się na uproszczeniach, oraz że aktualnie można mówić o istnieniu tendencji do przeciwstawiania „złego” nacjonalizmu i „dobrego” patriotyzmu, które to rozróżnienie wprowadził do powszechnego użycia nie kto inny jak J. Stalin².

W obliczu tak złożonego zagadnienia, jakim jest nacjonalizm, zróżnicowanych światopoglądów, na jakich się opiera (pozostających niekiedy ze sobą w sprzeczności), swoistości wynikającej ze specyficznych uwarunkowań historycznych, kulturowych (mentalnościowych) i politycznych danego narodu, całkowicie uzasadniony staje się postulat stosowania przymiotników (nacjonalizm liberalny, integralny, chrześcijański, gospodarczy, faszystowski itp.), które jednoznacznie określałyby jego charakter i pozwalały uniknąć niejasności i nieuprawnionych uogólnień. Zwolennikiem tej właśnie tezy jest B. Grott, który wskazuje na konieczność mówienia o nacjonalizmie w szczególności, nie w ogóle.

Na omawianą publikację składa się osiemnaście tekstów autorstwa m.in.: B. Grotta, M. Ryby, R. Łętochy, O. Grotta, J. Bartyzela, A. Wielomskiego, W. Poliszczuka, A. Dawidowicz, K. Łady. Głównymi tematami dociekań badaczy są kwestie związane z nacjonalizmem chrześcijańskim, świeckim i neopogańskim.

Interesujący, traktujący o polskim przykładzie nacjonalizmu chrześcijańskiego, jest artykuł M. Ryby pt. *Zasady chrześcijańskie w koncepcji wychowania Narodowej Demokracji*. Autor podjął w nim problem korzeni ideologicznych Narodowej Demokracji, twórcy i krzewiciela polskiego nacjonalizmu. Wskazuje on na głęboko katolickie wzorce programowe jednego z dwóch najważniejszych ugrupowań politycznych II Rzeczypospolitej³. Przywołuje poglądy dwóch wybitnych postaci związanych z Narodową Demokracją: jej współtwórcę i przywódcę Romana Dmowskiego oraz ekonomistę (autora słynnej reformy walutowej w II RP) i ideologa Narodowej Demokracji Stanisława Grabskiego.

Rolę Kościoła w kształtowaniu życia społecznego, według R. Dmowskiego, trudno przecenić. Stoi on na straży nie tylko moralności, ale także polskości, tym bardziej że katolicyzm był uważany przez niego nie tylko za immanentny element polskości, ale jej istotę. Kanwa katolicyzmu, na jakiej wyrósł naród polski, jego tożsamość, stanowiła o jego sile, o przewadze nad innymi narodami. Należy ją wspierać i bronić przed destrukcyjnymi prądami kulturowymi, przed kulturową degrengoladą⁴.

² *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, red. B. Grott, Kraków 2006, s. 8.

³ Wbrew tezie wysuwanej przez niektórych naukowców o narodowosocjalistycznych czy faszystowskich wzorcach programowych Narodowej Demokracji.

⁴ M. Ryba, *Zasady chrześcijańskie w koncepcji wychowania Narodowej Demokracji*, [w:] *Nacjonalizm czy...*, s. 19.

Przechodząc do istoty rozważań M. Ryby, czyli koncepcji wychowania propagowanego przez Narodową Demokrację, należy zauważyć, że problematyka ta była dla powyższego ugrupowania szczególnie istotna z punktu widzenia przyszłości narodu polskiego. Jego działacze właśnie w postępującym upadku moralności (rosnąca liczba rozwodów, aborcji, swoboda obyczajowa) dewaluacji dotychczasowych tradycyjnych wartości oraz propagowaniu postaw hedonistycznych i materialistycznych upatrywali zagrożenia dla ciągłości narodowej. Odpór nowym prądom obyczajowym demoralizującym społeczeństwo miał dać program wychowania w duchu religijnym. Jak pisze M. Ryba:

Narodowcy lat dwudziestych dalecy byli od liberalnego spojrzenia na funkcjonowanie Kościoła i religii w państwie..., z drugiej strony nie mieli nic wspólnego z lansowaniem jakiegś formy teokracji. Można skonstatować, że byli oni w tej materii zgodni z nauczaniem Kościoła⁵.

Ważnym elementem koncepcji wychowania głoszonego przez Narodową Demokrację było wychowanie do polityki. R. Dmowski odnosił się zdecydowanie krytycznie do „wykorzystywania młodzieży przez środowiska insurekcyjne”⁶. Według niego w działalność polityczną winny angażować się osoby o ukształtowanej osobowości, które odbyły staranne wychowanie do życia społecznego, w tym także politycznego. Postulował wierność narodowym zasadom, ale nie „wierność ślepa”. Jednostka powinna wykazywać postawę twórczego rozwoju.

W świetle powyższych ustaleń szeroko egzemplifikowanych poglądami R. Dmowskiego i S. Grabskiego M. Ryba zdecydowanie odrzuca tezę, iż obóz narodowy w Polsce ideologicznie czerpał z założeń ruchu faszystowskiego czy narodowosocjalistycznego. Propagowany przez narodowców system wychowawczy miał głęboko personalistyczny wymiar, odrzucano też wszelkie przejawy pajdokracji⁷.

Zagadnienie nacjonalizmu chrześcijańskiego podnosi w swoim artykule także R. Łętocha, omawiając koncepcję sformułowaną przez Jana Masdorfa – *Koncepcja Jana Masdorfa jako przykład nacjonalizmu katolickiego*. Inny model nacjonalizmu chrześcijańskiego omawia B. Grott w artykule pt.: *Ojciec Józef Maria Bocheński i jego model nacjonalizmu chrześcijańskiego*.

Kolejnym typem nacjonalizmu, którego problem jest podnoszony w omawianej publikacji, jest nacjonalizm laicki. W jego obrębie, jak pisze B. Grott, mieszczą się rozmaite modele, począwszy od liberalnych, aż do koncepcji drastycznie ograniczających prawa jednostki w imię realizacji celów zbiorowych⁸. Interesujący przykład nacjonalizmu laickiego przedstawia w swoim opracowaniu *Zygmunt Balicki jako nacjonalista laicki* A. Dawidowicz. Koncepcja etyki społecznej Z. Balickiego, jednego z twórców Narodowej Demokracji (obok R. Dmowskiego i L. Popławskiego) zakładała prymat interesu narodowego, społecznego nad interesem indywidualnym (przeciwieństwo etyki społecznej stanowiła krytykowana przezeń etyka indywidu-

⁵ *Ibidem*, s. 18.

⁶ *Ibidem*, s. 25.

⁷ *Ibidem*, s. 32.

⁸ Zob. *Nacjonalizm czy...*, s. 11.

alistyczna). Co ciekawe, w sformułowanej przez siebie wizji etyki narodowej nie znalazł on miejsca na tworzenie kodeksu etycznego regulującego moralne życie jednostki⁹. Wykazywał w tym zakresie postawę relatywistyczną, uważając, że systemy etyczne opierające się na kategoriach przepisach określających, co jest dobre, a co złe mogą zaowocować wyłącznie konfliktem między tym, co pożądane, a tym, co zakazane, i w rezultacie przynosić szkodę dobru narodowemu.

Stosunek Z. Balickiego do Kościoła i religii nacechowany był pragmatyzmem, marginalizował on znaczenie etyki chrześcijańskiej, uznając nadrzędność etyki narodowej. O wartości religii stanowiła według niego jej zdolność do przeciwstawiania się czynnikom destrukcyjnym¹⁰.

Nacjonalizm neopogański, trzeci z omawianych typów nacjonalizmu, nie tylko odrzuca wszystkie religie monoteistyczne z ich doktryną i dorobkiem cywilizacyjnym, ale zwalcza je z całą stanowczością. Nacjonałiści reprezentujący ten nurt za swoją główną zasadę przyjęli partykularyzm, negowali wartości uniwersalne. Artykuły powyższemu zagadnieniu poświęcili m.in.: W. Poliszczuk – *O etycznych podstawach integralnego nacjonalizmu ukraińskiego*, K. Łada – *Treść i znaczenie „Dekalogu” nacjonalistycznego OUN*, B. Grott – *Duchowe korzenie nacjonalizmu niemieckiego*, K. Mikoś – *Ideologiczne podstawy niemieckiego neopoganizmu. Casus armanizmu Guido Lista*, J. Tomaszewicz – *Neopoganizm jako instrument metapolitycznej legitymizacji skrajnej prawicy*, J. Skoczyński – *Neopoganizm Jana Stachniuka* oraz L. Pełka – *Człowiek, naród i państwo. Wizje polskiego rodzimierstwa słowiańskiego*.

W odniesieniu do zagadnienia nacjonalizmu neopogańskiego W. Poliszczuk w swojej pracy *O etycznych podstawach integralnego nacjonalizmu ukraińskiego (Komentarz do doktryny Dmytra Doncowa)* przedstawia założenia doktryny stworzonej przez D. Doncowa (zawarte w jego pracy *Nacjonalizm* z 1926 roku), które stały się fundamentem ideologicznym Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Jak pisze autor, zważywszy na zbrodniczą praktykę struktur OUN, która w okresie międzywojennym miała charakter terroru indywidualnego, a w czasie II wojny światowej przybrała postać terroru na skalę masową (ukraińscy nacjonałiści są odpowiedzialni za dokonanie ludobójstwa na ludności polskiej, żydowskiej oraz ukraińskiej), czyni rozważany temat bardzo istotnym. Abstrahując od interesujących skądinąd rozważań autora na temat kwestii szczegółowych (Doncowskiego pojęcia nacji, jego krytyki ukraińskiego ruchu sprzed I wojny światowej w zakresie moralności czy dotychczasowej refleksji na temat Doncowskiej etyki wśród ukraińskich środowisk naukowych), szczególną uwagę należy zwrócić na zagadnienie etyki doktryny Doncowa (*Problemy etyczne w doktrynie Doncowa sformułowane przez niego ex cathedra*, s. 255). W. Poliszczuk zwraca uwagę na zasadę amoralności głęboko wpisaną w omawianą ideologię, gloryfikację przemocy (traktowanej jako główna siła motoryczna rozwoju nacji), antyhumanitaryzm. Co znamienne, D. Doncow zdawał sobie sprawę z charakteru głoszonych przez siebie poglądów, ale uznawał, że dla dobra nacji są one nie tylko usprawiedliwione, ale i słuszne:

⁹ A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki jako nacjonalista laicki*, [w:] *Nacjonalizm czy...*, s. 236.

¹⁰ *Ibidem*, s. 241-243.

Ta idea jest nieprzejednana, bezkompromisowa, brutalna, fanatyczna, amoralna. Kieruje się ona tylko tym, co jest w interesie *species*. Tymi przymiotnikami odznacza się każda wielka, nacjonalna idea, i to, a nie co innego, daje jej siłę wybuchową w historii¹¹.

Inny przykład nacjonalizmu neopogańskiego został opisany przez B. Grotta w pracy pt.: *Duchowe korzenie nacjonalizmu niemieckiego*. Autor dokonuje analizy formowania się duchowości niemieckiej, której charakter pozwolił na późniejsze zaistnienie wszystkim znanej, integralnej formy nacjonalizmu – hitleryzmu. B. Grott przytacza poglądy L. Halbana i B. Suchodolskiego, którzy jako pierwsi w latach powojennych podjęli omawiane zagadnienie. B. Suchodolski wskazuje na ambiwalencję duchowości, kultury narodu niemieckiego, na którą składać się mają:

[...] przeciwieństwa Weimaru i Poczdamu, przeciwieństwa filozofów, poetów, artystów, polityków, wodzów, żołnierzy... Dokładniejsze badania przekonują, że dusza niemiecka nie jest jednolita¹².

Drugi z powyżej wymienionych badaczy, L. Halban, podjął problem szeroko rozwijających się w Niemczech koncepcjach antychrześcijańskich i neopogańskich, które w ogromnym stopniu przyczyniły się do ukształtowania duchowości niemieckiej (podnosi kwestię wpływu na niemiecką mentalność protestanckiej nauki o predestynacji oraz pietyzmu, umożliwiającego rozwój różnego rodzaju ruchów religijnych, czy sekt). Duże znaczenie dla rozwoju nacjonalizmu niemieckiego miała myśl A. Schopenhauera i F. Nietzschego, gdzie (zwłaszcza u tego ostatniego filozofa) daje się zauważyć wrogość wobec religii chrześcijańskiej. Postępujący proces laicyzacji spowodował wzrost zainteresowania i wpływu mitologii germańskiej i wartości z nią związanych. Jednak jak pisze B. Grott, kwestionowanie wartości chrześcijańskich i samej tej religii nie było wyłączną przyczyną uformowania się niemieckiego narodowego nacjonalizmu, którego genealogia jest złożona¹³. Podkreśla on także rolę filozofii niemieckiej, która nie tylko wskazywała na słabość i obcość kulturową chrześcijaństwa. Charakterystyczna dla filozofów niemieckich była apoteoza państwa, co skłaniało do przyjęcia zasady jego omnipotencji i w efekcie rozwinęła w totalitaryzm.

* * *

Już słowa nacjonalizm, nacjonalista, nacjonalistyczny wzbudzają w przeciętnym odbiorcy negatywne emocje. Lata dominacji liberalnej oraz lewicowej ideologii doprowadziły do zniekształcenia, zwulgaryzowania tego pojęcia. Do tej pory nie przeprowadzono rzetelnego dyskursu dotyczącego wspomnianego zagadnienia, nie próbowano wskazać na jego pierwotne neutralne zabarwienie wypaczone przez póź-

¹¹ W. Poliszczuk, *O etycznych podstawach integralnego nacjonalizmu ukraińskiego (Komentarz do doktryny Dmytra Doncowa)*, [w:] *Nacjonalizm czy...*, s. 259 (cyt. za D. Doncow, *Nacjonalizm*, Lwów 1926, s. 200).

¹² B. Suchodolski, *Dusza niemiecka w świetle filozofii*, Poznań 1945, s. 7-8; cyt. za: B. Grott, *Duchowe korzenie nacjonalizmu niemieckiego*, [w:] *Nacjonalizm czy...*, s. 281.

¹³ *Ibidem*, s. 287-288.

niejsze rozpatrywanie nacjonalizmu przez pryzmat ruchów skrajnych o charakterze integralnym, faszystowskim.

W omawianej pracy podjęto wiele interesujących zagadnień, z którymi powinni się zapoznać nie tylko badacze nacjonalizmu, ale wszyscy przedstawiciele nauk humanistycznych, zwłaszcza zaś historycy i politolodzy.

Studium nad nacjonalizmem pod redakcją B. Grotta kładzie podwaliny pod „uporządkowanie” dyskusji naukowej na podniesiony temat. I choć, zgodnie z powiedzeniem: „pierwsze jaskółki wiosny nie czynią”, nie należy się spodziewać spektakularnych, szybkich efektów w postaci całkowitego „odkłamania” pojęcia nacjonalizmu, to niewątpliwie praca *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych* przyczyni się do przełamywania głęboko zakorzenionych stereotypów i schematycznego myślenia o nacjonalizmie.